



CZŁOWIEK W CENTRUM BADAŃ PEDAGOGIKI PRACY

Waldemar Furmanek

ORCID: 0000-0002-1032-4266

Uniwersytet Rzeszowski

e-mail: furmanek@ur.edu.pl

HUMAN AT THE HEART OF LABOUR PEDAGOGY RESEARCH

Keywords: human, theoretical models of human, marxism, liberalism, personalism, transhumanism

Abstract. Human research is constantly producing new results. Despite this, a human is still a mysterious subject of research in various scientific disciplines. This also applies to labour pedagogy. Realizing the fact that only humans work, labour pedagogy is faced with the need to explain the phenomena concerning a working person. In the presented study, I discuss various concepts of a human, being the basis for building pedagogical ideas referring to Marxism, liberalism, personalism and transhumanism.

Słowa kluczowe: człowiek, teoretyczne modele człowieka, marksizm, liberalizm personalizm, transhumanizm

Streszczenie. Badania nad człowiekiem dostarczają ciągle nowych wyników. Pomimo tego człowiek ciągle jest tajemniczym obiektem badań różnych dyscyplin naukowych. Dotyczy to także pedagogiki pracy. Uświadamiając fakt, że pracuje wyłącznie człowiek, pedagogika pracy staje wobec konieczności wyjaśnienia zjawisk dotyczących człowieka pracującego. W opracowaniu przedstawiam różne koncepcje człowieka stanowiące podstawę do budowy idei pedagogicznych odwołujących się do marksizmu, liberalizmu, personalizmu i transhumanizmu.

Wprowadzenie

Aktualnie – poza wojną w Ukrainie – doświadczamy zjawisk tzw. *wojny hybrydowej*. Ma ona charakter **wojny aksjologicznej (wojny ideologicznej)**. Jest to wojna oparta na strategii łączącej w tym samym czasie i na tym samym polu bitwy hybrydowe działania konwencjonalne, cybernetyczne, terroryzm i przestępczość, a wszystko w celu osiągnięcia korzyści politycznych. Wojna taka często jest prowadzona bez oficjalnego wypowiedzenia (na tak zwanym *poziomie podprogowym*). Jedynym, ale niezmiernie ważnym wymiarem wojny aksjologicznej jest **bój o człowieka** (Furmanek, 2013b). Wymaga to zrozumienia **założeń antropologicznych**, odpowiadających na pytania: **kim jest człowiek i jakie są jego kluczowe cechy?** A to potrzebne jest do planowania działań zmieniających jego świadomość. Od odpowiedzi na to pytanie zależy dalszy rozwój nauk pedagogicznych, w tym pedagogiki pracy. Są to tzw. pytania pierwsze wszystkich subdyscyplin pedagogiki. Odpowiedzi na nie uznajemy za **paradygmaty pedagogiki**.

Ponowoczesny spór o tajemnicę człowieka koncentruje się na poszukiwaniu odpowiedzi na pytania pierwsze pedagogiki przed laty sformułowane przez Immanuela Kanta. Pytania te mają charakter wielowymiarowy. Oto podstawowe z tych wymiarów: Co mogę powiedzieć? (pytanie metafizyki, ontologii); Co powinienem czynić? Jak **żyć?** (pytanie etyki); Czego wolno mi się spodziewać? (pytanie religii); Czym (kim) jest człowiek? (pytanie antropologii); Kim jestem: JA-człowiek? Można się zgodzić z Maxem Schelerem, który napisał, że „wszystkie centralne problemy filozofii dadzą się w pewnym rozumieniu sprowadzić do zagadnienia, **kim jest człowiek i jakie zajmuje metafizyczne miejsce i położenie w obrębie całości bytów, świata oraz wobec Boga**” (Scheler, 1987).

Ponowoczesny spór o tajemnicę człowieka jest ciągle obecny w badaniach i dyskursie naukowym. Pomimo niewątpliwych osiągnięć naukowych, człowiek jest wciąż tajemnicą. Twierdzenie to obejmuje wszystkie wymiary człowieka. Człowiek, odkrywca tyłu tajników przyrody, sam musi być nieustannie odkrywany na nowo. Wciąż pozostając w jakiejś mierze ‘istotą nieznaną’, wciąż się domaga nowego i coraz dojrzsalszego opisu tej istoty. Znaczące wydaje się przede wszystkim to, że dążymy do zrozumienia osoby ludzkiej dla niej samej, ażeby odpowiedzieć temu wyzwaniu, jakie przynosi doświadczenie człowieka w całym

swoim bogactwie, a także egzystencjalna problematyka człowieka we współczesnym świecie (Mruszczyk, 2010)¹.

Błąd antropologiczny i jego konsekwencje

Istotą naturalizmu – uznanego przez wielu badaczy za pewnik – jest **niewłaściwa koncepcja człowieka**, redukująca człowieka do bytów przyrodniczych. Przez to – w opinii przedstawicieli tego nurtu – człowiek powinien być badany zgodnie z paradygmatami metodologii nauk przyrodniczych (Pieja, 2020). Błąd naturalizmu jest wyrazem redukcjonizmu metodologicznego, ujawniającego się między innymi rozrostem badań ilościowych i stosowaniem statystyki. A za wszystkimi propozycjami redukcjonizmu kryje się **uprzedmiotowienie człowieka i życia ludzkiego**, traktowanie człowieka na równi z innymi organizmami biologicznymi².

Błąd ten – nazywany błędem antropologicznym – wyraża się w przyjęciu naturalistycznego modelu człowieka, a to oznacza przyjęcie *błędnego wizerunku człowieka* (Pieja, 2020). Sam rdzeń tzw. ‘błędu antropologicznego’ tkwi w tym, że człowiek widziany jest i traktowany fragmentarycznie. W analizach pomija się bowiem zwykle całą sferę duchowości człowieka, co prowadzi do *falszywego rozumienia istoty człowieka*.

Skutkiem błędu antropologicznego jest między innymi **deprecjonowanie osobowej godności, odebranie człowiekowi wolności**, co wyraża się w podejmowaniu decyzji. Prowadzą do tego: indoktrynacja, degradacja etosu zawodowego, narzucanie poprawności politycznej, deformacja kultury czy komercjalizacja demokracji (Chudy, 2003). Znaczenie błędu ujawnia się także w analizach indywidualizmu i kolekcjonizmu.

Konsekwencją błędu antropologicznego jest rozrost **indywidualizmu**, czyli dbałości o **własny dobrobyt materialny**. Tak zwana ‘jakość życia’ jest interpretowana najczęściej lub wyłącznie w kategoriach wydajności ekonomicznej, nieuporządkowanego konsumpcjonizmu, atrakcji i przyjemności czerpanych z życia fizycznego, natomiast zapomina się o głębszych – relacyjnych, duchowych i religijnych – wymiarach egzystencji (Furmanek, 2016).

¹ W roku 2021 odkryto jedenaście nowych faktów dotyczących wyłącznie cielesności człowieka. A co ze sferą psychiczną i duchową człowieka?

² W pełni naturalizm został rozwinięty w behawiorystycznym modelu człowieka. Obecnie wyrażenie widzimy jego wykorzystanie w poglądach transhumanizmu zmierzającego do budowy *transczłowieka*, a następnie *postczłowieka*.

Nie mniej istotną konsekwencją upowszechnienia błędu antropologicznego jest **rozwój kolektywizmu** jako kategorii w teoriach społecznych. Zwolennicy kolektywizmu stawiają dobro grupy wyżej od dobra jednostki. Kolektywizm jest wytworem dwóch, odrębnych światopoglądów: liberalnego oraz komunistycznego.

Jak to zauważyłem, **ateizm przyjmuje za podstawę naturalistyczny model człowieka i nie widzi istotnej różnicy między antropologią a zoologią**, neguje istnienie swoistych funkcji i właściwości (atrybutów) człowieka jako kogoś w istotny sposób różnego od zwierząt. W tym systemie jest miejsce jedynie na karykaturę człowieka, czyli kogoś, kto jest jedynie nieco ‘udziwnionym’ zwierzęciem. Powyższy pogląd dotyczy nurtów liberalnych (neoliberalnych), ale także neomarksizmu (marksizmu kulturowego). Nie ma, zdaniem przedstawicieli tych nurtów, **różnic między popędami a wolnością, między instynktem a miłością**, jako zjawiskiem wolitywnym (Furmanek, 2009)³. Konsekwencje funkcjonowania tych poglądów w życiu jednostek i społeczeństw wymagają oddzielnych opracowań.

Wielorakość widzenia modelu człowieka

W ostatnich dwóch wiekach podejmowano różne próby wskazania na to, co w człowieku jest istotne. Takiej próby dokonał **materializm**, odpowiedzialny w dużej mierze za totalitarny i praktycystyczny sposób myślenia współczesnego człowieka. Materializm, który orzekł, że człowiek jest niczym innym jak tylko wysoko skomplikowaną materią (Furmanek, 2019).

Na antypodach w stosunku do materialistycznej koncepcji człowieka stała **idealizm**, zwłaszcza w ujęciu Hegła, który stwierdził, że tym, co pierwotne i co realne w całej rzeczywistości, jest tylko duch, jest to, co absolutne. Ów nieosobowy duch, zdaniem Hegła, rozwija się w procesie samorealizacji w materię i dochodzi w końcu do uświadomienia sobie siebie samego w człowieku, który jest więc w swojej najgłębszej istocie samorozwojem boskiego ducha, a nie stworzeniem Wszechmogącego Boga.

Z doświadczeń zjawisk dynamicznie rozwijających się społeczeństw zrodził się tzw. **socjologizujący obraz człowieka**, który wyraża przekonanie, że jednostka ludzka jest sama w sobie niczym i że jest jedynie czymś, co wyrasta z całości.

³ Por. rozdział: *Transhumanizm – największe zagrożenie dla człowieka i wspólnoty*, w książce W. Furmanek, *Zagrożenia osobowego świata wartości* (w druku).

„Ty jesteś niczym” – mówią do nas zwolennicy tej koncepcji. „To społeczeństwo jest wszystkim” – stwierdzają socjolodzy.

Socjologizmowi z kolei przeciwstawia się **indywidualizm**, który stwierdza, że w rzeczywistości tylko jednostka, tylko indywiduum jest wartością, gdyż to, co właściwe, zawsze ginie w wielości. Jeszcze inaczej patrzy na człowieka **determinizm**, w myśl którego wszystko podlega nieodwołalnemu, nieosobowemu przymusowi. Wszystko w życiu ludzkim dzieje się tak, jak się musi dziać, i nikt ani nic nie potrafi nas wyzwolić z żelaznej obręczy naszego losu, stwierdzają wyznawcy tego poglądu.

W przeciwieństwie do determinizmu niezależność ludzkiej jednostki akcentuje **egzystencjalizm**, który postrzega ją jako całkowicie, wręcz rozpaczliwie wolną i jednocześnie pozbawioną jakiegokolwiek oparcia. Zdaniem egzystencjalistów, nie istnieją żadne reguły, które określałyby życie człowieka. Jest on podobny do samotnego atomu miotającego się w próżni, w którą został wrzucony. Sam decyduje o swojej suwerennej, a jednocześnie bezbrzeżnie rozpaczliwej wolności. Sam sobie nadaje sens, który już z założenia jest absurdem.

Poza wymienionymi wyżej próbami określenia, **czym naprawdę jest człowiek**, istnieją jeszcze inne, przeciwne sobie ujęcia tego problemu.

Pierwsze z nich, związane z tzw. **procesualizmem**, stwierdza, że nie jest w ogóle możliwe ustalenie, czym jest człowiek, ponieważ stanowi on rzeczywistość podlegającą procesowi ustawicznego stawania się; że człowiek jest wypadkową i rezultatem ustawicznych, niedających się ani przewidzieć, ani określić spotkań i zderzeń ze światem, z historią, z niezliczoną ilością ludzi i ich spraw, a także z wyzwaniem i zadaniami, jakie niesie czas, w którym przyszło mu żyć.

Temu ujęciu sprzeciwia się realistyczna koncepcja człowieka jako dziecka Bożego, której stałe echo odnajdujemy w nauczaniu Kościoła katolickiego, a która określa, co należy do istoty człowieczeństwa, a co nie; która tę istotę traktuje jako ludzką, nieśmiertelną, stworzoną przez Boga duszę, pozostającą w nierozwalnym związku z ciałem, stanowiącą element nieulegający zmianie, taki sam zawsze i wszędzie. Z powyższych rozważań wynika, że są różne, przeciwne, a nawet sprzeczne ze sobą koncepcje człowieka, których niepodobna uzgodnić⁴.

⁴ W. Furmanek, *Człowiek w centrum badań pedagogii pracy* (w druku).

Humanistyczny model człowieka

W upowszechnionej dzięki liberalizmowi *nowomowie* doświadczamy gwałtu dokonywanego na treści pojęć. Podstępne sensy zmieniają ich znaczenie (Furmanek, 2021). Dlatego konieczne jest postawienie pytania: co obecnie kryje się w treści pojęcia *humanizm*, *humanistyczny*?

W moim rozumieniu humanizm to sposób, w jaki człowiek, w danym momencie historii (i w określonej osobowej oraz społecznej przestrzeni kulturowej), **rozumie, wartościuje i wyraża w swoich dziełach to, co go wyróżnia od rzeczy i od zwierząt, co go stanowi w jego prawdziwej wielkości** (Furmanek, 2013a). W każdej formie humanizmu znajduje się pewna koncepcja człowieka, niewyraźna w definicji (*Moralny wymiar kultury*).

Humanisci za miarę pożyteczności, słuszności i celowości istnienia jakiejś rzeczy, wytworów pracy uznają to, co służy rozwojowi człowieka i jego człowieczeństwa, ulepszeniu jego stosunku do innych ludzi, a także do środowiska jego życia. Humanisci pozytywnie oceniać mogą np. tylko takie postępowania, które kierują ku dobru człowieka, ku jego szlachetnym doznaniom, uczuciom i wyborom moralnym. Oceny negatywne odnosić będą do wyników i działań zaspokajających niższe potrzeby materialne lub przyjemnościowe. W tym też kontekście warto zauważyć, że dla humanisty miarą rzeczy nie może być praca (jako forma działalności), lecz pracujący człowiek. Mówimy np. nie o godności pracy, lecz o **godności pracującego człowieka** (Furmanek, 2020a, Furmanek, 2020b).

Dla humanisty szczególnie ważny jest zwrot **od tego**, aby określić to, jakim powinien być człowiek ze względu na doraźne potrzeby społeczne, **ku temu**, jakim może on być dzięki własnemu twórczemu działaniu w już zmienionym środowisku życia. Dokonywano prób katalogowania tych właściwości człowieka, które mają charakter właściwości konstytutywnych.

Z plejady katalogów prezentujących model człowieka wielowymiarowego przytaczam ten zaprezentowany przez Renatę Tomaszewską za Urszulą Ostrowską. Stanowi on wynik przeprowadzonej przez R. Tomaszewską analizy (Tomaszewska, 2021). Człowiek to:

- 1) osoba niepowtarzalna [jednorazowa...W.F.], wyróżniająca się spośród wszystkich innych bytów najwyższym rozwojem psychiki i życia społecznego, a także zdolnością do abstrakcyjnego myślenia i rekonstrukcji, do świadomego decydowania o swoim postępowaniu i do uczuć wyższych;

- 2) indywiduum zdolne do poddawania refleksji własnego istnienia i rozumienia go, do poczucia odpowiedzialności moralnej za podjęte lub zaniechane działania;
- 3) istota cechująca się zdolnością do wewnętrznej samokontroli i moralnej samorefleksji, posiadająca niezbywalną godność ową *dignitas hominis*, która określa szczególny status ludzkiego bytu;
- 4) jednostka ma zdolność do tworzenia [...] posługuje się językiem wpływającym stymulująco na ludzkość aż do kreatywnego spełnienia się (Tomaszewska, 2021, s. 59).

U. Ostrowska dodaje, że człowiek to byt wyróżniający się spośród wszystkich innych bytów. Mówimy, że człowiek jest bytem aksjologicznym. O jego tożsamości zaświadcza niezbywalna **godność, samostanowienie i samozależność** uzewnętrzniana w funkcjonowaniu woli, ale także rozumna **odpowiedzialność** (Ostrowska, 2017).

Istota ludzka to osoba – to złożone *compositum* ciała i ducha, woli i intelektu – funkcjonuje w nieprzeniknionym bogactwie różnorodnych wartości... dokonując wartościowania otaczającej rzeczywistości... owa **wyjątkowość człowieka** wśród istot żywych jest przywilejem wyróżniającym gatunek ludzki. Życie ludzkie jest tym bardziej cenniejsze, im bardziej *nasycone jest wartościami oraz procesami wartościowania*, a także realizacją deklarowanych wartości i doświadczanymi w związku z tym rezultatami.

Personalistyczny model człowieka

Obecnie szczególnie ważne dla pedagogiki wydaje się zwrócenie uwagi na personalistyczną koncepcję osoby i jej systemowe ujęcie, które promuje wartości konstytutywne człowieka jako osoby. Klasyczna filozoficzna definicja osoby skonstruowana przez Boecjusza określa osobę mianem „indywidualnej substancji rozumnej natury” (Furmanek, 2018). Oznacza to, że „osobą jest jestestwo bytowo niepodzielne, posiadające atrybuty rozumu i woli, dzięki którym posiada świadomość swego psychicznego «ja»”. Jak zauważa to abp. I Dec: „jedynie humanizm personalistyczny w wydaniu tomistycznym najobiektywniej i najbardziej integralnie opisuje i wyjaśnia człowieka, ukazując go jako byt osobowy, jako ducha wcielonego, spełniającego się w życiu w kontekście prawdy, dobra i piękna, jako istotę rozumną i wolną, zdolną do poznawania i miłowania” (Dec, 2003, s. 17).

Personalizm sprzeciwia się redukowaniu człowieka do jego roli społecznej. Od **indywidualizmu** różni go wiara w możliwość harmonii między interesami wspólnoty oraz jej poszczególnych członków. Zwolennicy personalizmu wierzą, że ponieważ ten świat jest Boży, to da się w taki sposób dbać o dobro własne, żeby to zarazem było **służbą społeczną**, a zarazem w taki sposób dbać o dobro wspólne, żeby to było moją własną drogą przez życie. Rozwiązanie personalistyczne jest prawdziwe tylko pod warunkiem, że ostatecznym wymiarem naszego człowieczeństwa jest **miłość**. Jeżeli jest to nieprawda, albo jeżeli my w to nie uwierzemy, to rozwiązanie personalistyczne będzie tylko idealistyczną mrzonką, którą należy wyrzucić do kosza.

Personalizm występuje w filozofii jako idea wyrażana w wielości odmian wynikających z nieco odmiennych interpretacji jego podstawowych założeń, lecz do ich wspólnych cech zaliczyć można: opowiedzenie się za autonomią osób, ich godnością oraz zdolnością do wykraczania poza naturę i historię. Termin ten nawiązuje do greckiego słowa *prosopon* (osoba) i jest odnoszony do wszystkich nurtów i teorii, które eksponują osobę jako istotę autonomiczną, posiadającą godność i rozum (Furmanek, 2018).

Spełnianie się człowieka w czynie pod względem moralnym dokonuje się zawsze, gdy człowiek czyn spełnia. Dzieje się tak, ponieważ każdy czyn ma aksjologiczne odniesienie – jest dobry lub zły moralnie (Galarowicz, 1996).

Personalizm jest ontologiczno-aksjologiczną koncepcją człowieka jako osoby, która stanowi byt w sobie i dla siebie. Będąc częścią świata materialnego, przeraża go swym nadprzyrodzonym odniesieniem. Osoba jest obdarzona należnymi jej prawami i jako taka stanowi część składową rodziny i innych społeczności⁵.

Osoba, fenomen rzeczywistości, byt aksjologiczny (będący wartością) jest przyjmowany przez nas z punktu widzenia **wartości** (Furmanek, 2017). Ów system wartości definiujemy często jako osobową **przestrzeń aksjologiczną**. W niej odnajdujemy poszczególne kategorie aksjologiczne (wartości i antywartości) i to one w wymiarze osobowym oraz społecznym przynoszą niekwestionowane korzyści osobiste tym, którzy je praktykują. Wartości bowiem:

- nadają życiu sens, który jest źródłem naszego szczęścia i poczucia spełnienia,

⁵ Personalizm chrześcijański jest zbudowany na bazie metafizyki chrześcijańskiej i antropologii św. Tomasza z Akwinu, odwołuje się do boecjańskiej definicji osoby, będącej jednostkową substancją natury rozumnej.

- stanowią drogowskaz w stosunkach z ludźmi i są ważnym elementem dobrej komunikacji międzyludzkiej,
- ułatwiają podejmowanie słusznych decyzji i trwałą sukces,
- stanowią wewnętrzny hamulec dla zachowań niemoralnych,
- chronią przed demoralizującymi wpływami z zewnątrz,
- budują harmonię w życiu osoby żyjącej zgodnie z wartościami i w życiu jej najbliższych oraz w jej otoczeniu (Furmanek, 2019; Godawa, 2017, s. 319–340).

Wartości, wyznaczając ludzkie odczuwanie sensu życia, wpływają na decyzje, jak żyć i czy w ogóle żyć warto, to oddziaływanie edukacyjne nabiera tutaj wagi i ciężaru, mamy bowiem do czynienia z wywieraniem bezpośredniego i pośredniego wpływu na komponenty życia drugiego człowieka.

Wartość człowieka wynika z pojęcia *dignitas humana*, które wyraża się w przyznaniu osobowości każdemu człowiekowi i uznaniu jego prawa do wolnego rozwoju tej osobowości. Godność i wolność człowieka pozostają ze sobą w ścisłym związku (Furmanek, 2020a; Furmanek, 2020b). **Godność osoby ludzkiej** jest ‘wartością wartości’, ludzka godność bowiem to zarazem sama osoba jako wartość pierwsza i pierwowzór wszystkich innych wartości oraz ich ostateczny sprawdzian. **Godność to własność obiektywna, trwała, przysługująca każdemu człowiekowi** bez względu na okoliczności. „Godność to coś zobowiązującego, wyznaczającego osobie ludzkiej aksjologiczne spectrum jej czynów. Fakt odkrycia tej prawdy obiektywnej o sobie i o drugiej osobie jest źródłem powinności dla człowieka – jak określa to ks. Tadeusz Styczeń – «powinności afirmowania osoby przez osobę z uwagi na przysługującą jej godność». To oznacza **powinność afirmowania drugiego człowieka** oraz **siebie samego**” (Chudy, 1998).

Wolność jest istotą samostanowienia osoby, co właściwie sprawia, że się z nim utożsamia. Samostanowienie zaś to realna i dana w sposób obiektywny podmiotowi osobowa struktura w człowieku. „To, co nieredukowalne w człowieku, objawia się przede wszystkim w specyficznie ludzkiej dynamice wolnego działania. W centrum organizacji osoby ludzkiej znajduje się osobowa **struktura samostanowienia**. [...]. Wolność jest osobową strukturą człowieka potencjalnie wpisaną w ludzki byt. Oznacza to, że możliwy, a nawet konieczny staje się jej **rozwój i jej samorealizacja**. **Wolność** stanowi warunek samorealizacji i na tym polega **wolność fundamentalna**, którą zarazem obdarzony jest człowiek i którą może rozwijać, będąc nią obdarzonym” (Galarowicz, 1996, s. 126–127, 131–132).

Wolność zaś wyraża się w sprawczości mającej konsekwencje w **odpowiedzialności**, gdyż tylko sprawca może być odpowiedzialny. **Wolność i godność**

człowieka są wartościami, które wyrastają z usytuowania osoby ludzkiej w centrum zainteresowania. Miejscem wychowania jest spotkanie osób: mistrza i ucznia.

Dlatego również wolność, będąc warunkiem sprawczości osoby w czynie, najwyraźniej zaznacza się w poczuciu odpowiedzialności osoby za czyn, za jego moralny kształt, a w konsekwencji – za moralny kształt osoby. Dlatego, jak twierdzi Karol Wojtyła, **odpowiedzialność jest rzeczywistością nie tylko ściśle wiążącą się z osobą, ale przede wszystkim – rzeczywistością wewnątrzsobową** (Wojtyła, 1985, s. 112).

Pedagogika personalistyczna

Pedagogika personalistyczna zakłada, że człowiek jest osobą, co Wincenty Granat ujmując następująco: „Osoba ludzka to jednostkowy, indywidualny, substancjalny, cielesno-duchowy podmiot zdolny działać w sposób rozumny, dobrowolny, moralny i społeczny, w celu harmonijnego ubogacania siebie i innych ludzi w zakresie kultury”. Człowiek nie jest więc zredukowany do kontekstu światopoglądowego czy ideologicznego, bo te deprecjonują jego osobę (Godawa, 2017).

Bogusław Śliwerski (2012) zauważa, że z personalistycznego spojrzenia na człowieka w procesie socjalizacji i wychowania wynikają: jego afirmacja jako wartości podstawowej i autotelicznej, prymat życia duchowego, nieredukowalność osoby do rzeczy, ciała, zmysłów i potrzeb biologicznych, niezbywalność praw tkwiących w naturze ludzkiej, świadomość powinności wobec innych opartej na zasadach sprawiedliwości oraz odrzucenie anarchicznej koncepcji wolności osoby. Takie założenia sugerują, że zakres zainteresowań pedagogiki personalistycznej znacznie wykracza poza wszelkie umniejszające godność koncepcje wychowania, tak jak filozofia personalistyczna rozszerza rozumienie człowieka poza ujęcia materialistyczne. Jedną z cech wychowania stawiającego osobę ludzką w centrum zainteresowania jest integralność.

Fundamentalnym założeniem jest **ukierunkowanie tego procesu rozwojowego na osiągnięcie prawdziwej wolności i uchronienie wychowanka przed pseudowartościami**. Docelowym etapem wychowania personalistycznego jest osiągnięcie poziomu samowychowania, czyli wzbudzeniu w wychowanku motywacji do takich działań. Samodzielność stanowi jedną z istotnych cech samowychowania. Wychowanek jest pierwszym faktorem procesu wychowania, a wychowawca pełni jedynie rolę kooperatora. Stworzenie warunków, by wychowanek

mógł sam pokierować swoim rozwojem, oraz przygotowanie go do tego stanowi ważne zadanie wychowawcze.

Integralny model człowieka

W perspektywie personalizmu integralnego człowiek powinien troszczyć się zarówno o swoje ciało, jak i swoje życie psychiczne i duchowe. Ten integralny system Ja oraz 'organizmu' nazwany został przez psychologów humanistycznych **osobą**, zaś model **integralną koncepcją człowieka**. To człowiek, jako osoba, żyje w świecie zewnętrznym, pozostając zintegrowaną całością. Idąc dalej, człowiek i środowisko także są całością, jednolitym systemem.

Jedną z istotnych cech pedagogiki w ujęciu personalisty papieża Jana Pawła II jest **integralność**, która wyraża się w **całościowym widzeniu człowieka** oraz jego życia i zmierza do budowania krytycznej i systematycznej świadomości całej rzeczywistości (Czekalski, 2008). Pedagogika w ujęciu Jana Pawła nawiązuje do **antropologii adekwatnej**, która jest oparta na prawdzie o człowieku i otaczającym go świecie; przez co przyczynia się do jego wyzwolenia. „Antropologia adekwatna, jakkolwiek zainspirowana człowiekiem współczesnym, niesie ponadczasową prawdę o człowieku jako takim, człowieku, który jest tym, kim jest, i takim, jaki jest, niezależnie od warunków życia, możliwości działania oraz poznawania” (Mruszczyk, 2010, s. 9).

Koniecznością jest spojrzenie na człowieka całościowo (systemowo, a przynajmniej holistycznie). Takie rozwiązanie przyjmuje się proponując **integralny model człowieka**, wpisujący się w przedmiot i punkt widzenia humanistyki. Wszak zajmuje się ona przede wszystkim człowiekiem: w ujęciu osobowym, bytem społecznym, twórczym; człowiekiem tworzącym przeróżne wyniki i dzieła, które są dziełami ludzi i przez nich człowiek wyraża siebie, swoje możliwości i pragnienia. One tworzą kulturę osobową i wspólnotową, są wskaźnikami empirycznymi poziomu *zintelektualizowania natury*. Przez to wszystko dotykają wartości, w tym tych, które najwyraźniej konstytuują człowieka jako osobę ludzką. A są to **godność, wolność i odpowiedzialność**.

Wyjaśnienie tego, kim jest człowiek w przyjętej przez nas koncepcji, można oprzeć na następujących stwierdzeniach: jest on bytem, który doświadcza siebie jako osoby; który przeżywa świat i swoje w nim istnienie, zwłaszcza w odniesieniu do wartości (egzystowania). Charakteryzuje go: tzw. życie wewnętrzne, duchowość i niepowtarzalność albo inaczej indywidualność (jedyność zwana indywidualizmem). Szczególnymi atrybutami osoby ludzkiej są: godność – jako

poczucie własnej wartości, samoświadomość wartości, otwartość, nieustający proces stawania się człowiekiem (dziejowość, zmienność w czasie, transgresja) (Furmanek, 2019).

Człowiek jest swoim **Ja** oraz tym, co jest **Jego** (Stępień, 1974), co oznacza, że człowiek: „posiada pewną (niezmienną) naturę konstytutywną oraz (zmienną) własności i dyspozycje. Naturą konstytutywną jest ja, oś i rdzeń całości. Ja, chociaż bezpośrednio ujawniające się w przeżywaniu, przekracza swoją istotą i rolę immanentną zawartość przeżycia”. „Przeciwstawiając się temu, co obce (cudze), i temu, co jest jego (a nie jest nim), jest sobą. [...] Występuje jako numerycznie (bezwzględnie) niezmienny podmiot stanów, dyspozycji, spełniacz czynności, ten, który nadaje kierunek uwadze, dokonuje wyboru, postanawia i w ten sposób czynnie samookreśla całość, którą konstytuuje lub współkonstruuje. [...] W tej konstytuowanej przez Ja całości: *świadomość* jest warunkiem (koniecznym, chociaż niedostatecznym) osobowego sposobu istnienia i działania” (Stępień, 1974, s. 86).

Człowiek ponowoczesny

W dzisiejszym świecie zauważa się tzw. **modę na postmodernizm**. Ludzie chętnie używają terminów *ponowoczesność*, *postmoderna* czy *postmodernizm* na określenie pewnych nurtów w wielu dziedzinach ludzkiego działania. Charakterystyczną częścią omawianego wyrażenia jest jego przedrostek **post**, wskazujący na coś nowego, następującego po czymś starym. W tym przypadku postmodernizm jest okresem po nowożytności (modernizm), a *post* utożsamia się z **anty**. Stąd mowa o **antymodernizmie**, czyli negacji modernizmu (Bronk, 1998, s. 23)⁶.

Postmodernizm to w istocie **nowy sposób myślenia i widzenia** świata polegający na odrzuceniu tego, co pewne, sprawdzone, jednoznaczne – na rzecz agnostycyzmu, relatywizmu i sceptycyzmu. Chaos i nieporządek świata aksjologii zaczyna się od języka. Znajduje to wyraz w języku potocznym współczesnych polityków, dziennikarzy, naukowców i innych ludzi nadużywających bez przerwy relatywizującego wszelkie stwierdzenia – słowa ‘jakby’ (Wielgus, 2001).

Do głównych idei postmodernizmu zaliczyć należy: zakwestionowanie uniwersalności rozumu, odrzucenie idei prawdy i obiektywności, odrzucenie idei

⁶ A. Bronk w swojej książce podaje kilka przykładowych definicji postmodernizmu.

jedności, a przyznanie prymatu zasadom pluralizmu, tolerancji i chaosu. Zgodnie z nimi zakłada się, że:

- 1) **człowiek dzięki swojemu rozumowi** postrzega świat na własny, indywidualny sposób. Godzi się na zafałszowany obraz rzeczywistości stworzony przez jego umysł. Poznanie jest subiektywne, a twierdzenia wypowiediane przez ludzi to tylko 'gra słowna'. Dlatego istnieje tylko 'prawda subiektywna', która jest produktem intelektualnym rozumnej istoty. Nie ma żadnego obiektywnego kryterium prawdy, należy przyjąć istnienie wielu prawomocnych prawd: każdy człowiek ma swoją;
- 2) **każdy człowiek jest wolny i ma prawo do własnych upodobań**, nikt nie może oceniać czyjegoś postępowania ani narzucać drugiej osobie jakichś wartości czy zabronić jej czegoś czynić. Stąd „u podstaw życia społecznego muszą znajdować się niezgoda, pojmowana jako prawo do odróżniania się, i chaos wynikający z konsekwentnego respektowania wolności wszystkich ludzi” (Sareło, 1998, s. 11).

Model człowieka ponowoczesnego przedstawia byt pełen skrajności, zdolny do nawiązania relacji interpersonalnych tylko na określony czas. Niewzorujący się na żadnych autorytetach. Postępujący zgodnie z własnym widzeniem i negujący wartości przyjęte przez społeczeństwo. Jeśli stwierdzi, że jemu osobiście są niepotrzebne, nie podejmuje działania i odwrotnie to, co jemu się podoba lub co uzna za dobre dla niego, staje się motywem lub celem aktywności (*Róbita co chceta*). Jego postawa życiowa, etyka i negacja prawdziwych wartości to ideologia dla leniuchów, którym przede wszystkim zależy na własnej przyjemności. Człowiek taki staje się nieczuły, arogancki, egoistyczny itd.

Człowiek doby ponowoczesności na te pytania o ogólne zasady ludzkiego postępowania odpowiada **nową etyką**, którą uznaje za jedynie prawdziwą i mówi o niej: **moja etyka** życia. Tę filozofię moralności przeciwstawia dotychczasowym systemom moralnym, nazywając je **starą etyką**, którą należy odrzucić wraz z jej normami etycznymi (Bauman, 1994). Nastał wiek wolnej moralności, czas na 'moralność bez etyki', gdyż ta straciła już swoją moc społeczno-regulatywną w czasach 'silnego poczucia moralnej ambiwalencji', w czasach dużego pluralizmu i wolności wyboru (Wiśniewski, 1996).

Człowiek postmodernizmu mógłby powiedzieć: „dobre jest to, co jest dobre dla mnie i w danej chwili potrzebne do zaspokojenia moich potrzeb”. Zatem wybierane dobro uzależnione jest od celu, jaki dana jednostka sobie obiera. Miarą dobra staje się cel działania człowieka, a stosunki z innymi ludźmi zostają zredukowane do chęci zaspokojenia swoich pragnień. Lansowany przez

postmodernistów człowiek to prawdziwy egoista, nieczuły „kamień moralny”, pełen marzeń, pragnień i fantazji, których spełnienie jest dla niego najważniejszym celem życiowym. Jego etyka sprowadza się do jednej głównej zasady – „najważniejszy jestem ja i moje potrzeby”. Dla niego realizacja własnych celów jest ważniejsza niż jakiegokolwiek więzi ludzkie.

Filozofią życia egoisty ponowoczesnego jest zatem utylitaryzm i związana z nim zasada użyteczności, „dająca się też określić jako dyrektywa pomnażania dobra, oraz hedonizm, nastawiony na doraźne przyjemności i unikanie cierpienia. Empatia i los drugiego człowieka są mu obce” (Bauman, 1995, s. 24-25). Postmodernistyczny człowiek, wolny egoista, może robić i myśleć, co chce. Jedyne zasady, jakie obowiązują go w kontaktach z innymi, to prawa rynku konsumenckiego. Nic więc dziwnego, że społeczeństwo ponowoczesne można też nazwać społeczeństwem konsumenckim.

Ponowoczesny człowiek jest zwolennikiem relatywizmu, **tworzy własną prawdę i definicje dobra. Dla niego nie ma żadnych absolutnych wartości.** Jednocześnie głosi swoje podstawowe prawo do wolności. Wolność uznaje za jedynie obowiązującą prawdę, mówiąc przy tym, że „być moralnym to tyle, co być zdany na łaskę własnej wolności” (Bauman, 1996, s. 83). Ta wolność jest przede wszystkim negatywną postawą wobec wszechobecnych nakazów i zakazów czy cenzury. To „wolność człowieka, który jest sam dla siebie autonomicznym prawodawcą norm postępowania i sędzią sumienia, [jej] granicą jest tylko wolność drugiego człowieka” (Bronk, 1998, s. 42).

Przykładowo: **ciało ludzkie** staje się towarem, którym można dowolnie zarządzać. W drugim człowieku zaczyna się widzieć jedynie ‘ludzki produkt jednorazowy’, który jak wszystko, co jednorazowe, zużywa się i trzeba go wymienić na coś innego. Panuje „wolność konsumpcyjna, która [...] opiera się na grze rynkowej. Powstaje tzw. zjawisko makdonaldyzacji, [które] nakłada się cieniem na kontakty międzyludzkie, wypierając z drugiej osoby znamiona człowieczeństwa” (Ponikiewski, 2010). Na tym tle wyrosły także idee transhumanizmu.

Idea transhumanizmu

Termin *transhumanizm* używany jest w wielu znaczeniach i wywołuje różnorodne skojarzenia (Skrzypulec, Soniewicka, 2018). Wspólnym mianownikiem dla mnogości interpretacji transhumanizmu jest pojęcie *przekraczania* – co podkreśla przedrostek *trans-*. Ale nie chodzi tutaj o przekraczanie barier wyznaczanych przez naturę człowieka – bo jej istnienie transhumaności często

odrzucają – ile raczej o przekraczanie kondycji ludzkiej (np. wydłużanie czasu życia) (Furmanek, 2021, s. 82-83). Transhumaniści postrzegają wyłącznie biologiczne uwarunkowania człowieka jako wewnętrzne otoczenie, które może być zobiektywizowane, uprzedmiotowione i tak samo kształtowane jak zewnętrzne otoczenie, w którym człowiek żyje. Ambicją transhumanizmu jest doprowadzenie do utworzenia postczłowieka, czyli wytworu biotechnicznego (Tomaszewska, 2021).

Postczłowiek

Transhumanizm jako nurt filozofii człowieka jest związany z wykorzystaniem techniki do **przezwyciężenia biologicznych ograniczeń człowieka i poprawy ludzkiej kondycji**. Owo przezwyciężenie i poprawa rozumiane są jako uwolnienie człowieka od chorób, procesów starzenia, oraz uzyskanie przez niego pełni szczęścia i – permanentnej – szczytowej ekscytacji, a także zastąpienie wielu z jego organów (a kiedyś i całego ciała) sztucznymi (lepszymi od pierwowzorów) elementami (*cyborgi*, „*osobliwości*”). Jak pisze M. Falencyk: „worek mięsa ludzkiego zostanie zastąpiony przez nieskalane, *łatwe* do odrzucenia i *łatwe* do użycia mikroczipowe pudełko” (Falencyk, 2021, s. 243). Transhumanizm stawia sobie **trzy cele**: naprawa człowieka (terapeutyka), zwiększenie jego wydolności fizyczno-psychiczno-intelektualnej i wreszcie transformacja jego natury. Chodzi o to, aby człowiek przekraczał własne ograniczenia.

Plan jest dokładnie taki sam, jak w ‘izmach’ XX wieku. **Najpierw dekonstrukcja człowieczeństwa, a potem budowa nowego człowieka**. Istnieje bardzo silna, wpływowa grupa naukowców, którzy ślepo zapatrzeni w technologie stawiają sobie za cel doprowadzenie społeczeństw do punktu krytycznego, nazywają go **singularity**; to technologiczna **osobliwość** (w miejsce pojęcia **osoba**) (Tomaszewska, 2021, s. 33-34). Ta grupa naukowców, dla których Bóg nie istnieje, stworzyła sobie nowego ‘technologicznego bożka’. Wierzą oni, iż wykorzystując technologie, które zostały wymyślone, aby pomagać ludziom, stworzą **transczłowieka**, który zastąpi ‘przestarzałych’ ludzi (**transludzi**). Ten ‘nowy człowiek’ zostanie sprzężony z technologicznymi możliwościami technonauki i finalnie przeniesie swoją świadomość do przestrzeni wirtualnej, stworzonej właśnie w punkcie singularity. Mają oni dokładnie opracowany plan owego technologicznego przejścia, jedyne rozbieżności dotyczą możliwości technicznych; ostatnio dyskutowany jest problem, czy stanie się to w latach dwudziestych czy czterdziestych XXI wieku. Plan ten obejmuje następujące etapy: od poznania człowieka

do cyborga przejściowego (transczłowieka), a potem do cyborga ostatecznego (postczłowieka) (Tomaszewska, 2021, s. 275–276).

Homo deus

Ideolodzy transhumanizmu już współcześnie mogą wykorzystywać bardzo zaawansowane technologie do opracowania koncepcji, a potem do konstruowania i zbudowania nowego człowieka. Nowa filozofia promuje koncepcję nowego człowieka, którego – jak każdy wytwór techniki – można zaprojektować i skonstruować. Już dziś medycyna ma do dyspozycji szereg nowych technologii związanych z wymianą (transplantacja), ulepszaniem czy zastępowaniem pewnych komponentów organizmu człowieka sztucznymi wytworami (np. protezy) (Furmanek, 2021).

Technologie pozwalają obecnie niemal dowolnie przekształcać ludzki organizm poprzez przeszczepy i protezy. *Kim stanie się w przyszłości człowiek? Czy będzie to jeszcze osoba czy osobliwość? Wkrótce okaże się możliwe manipulowanie emocjami i inteligencją. To będzie upodabnianiem ludzi do bogów. Bo, stwierdza dalej przywołany Yuval Noach Harari: „Skoro tak wiele osiągnęliśmy, prawdopodobnie zechcemy sięgnąć po szczęście, boskość i nieśmiertelność – nawet jeśli nas to zabije. [...] technologie pozwolą nam swobodnie modyfikować nasze ciała. W myśl pytania: czy człowiek ma mózg. Czy mózg ma człowieka? Kiedy stopniowo zmienimy nasze umysły, niepostrzeżenie powstaje nowy gatunek, człowiek-bóg – homo deus”* (Harari, 2018, s. 60).

Analiza zjawisk życia współczesnego człowieka może być prowadzona w odniesieniu do trzech filarów, do których należą: a) nieśmiertelność – długość czasu życia; b) szczęście (rozkosz życia); c) boskość – jakości życia (przewycięzenie ubóstwa).

Jeżeli ludzie posiadą wiedzę na temat biologicznych podstaw życia, to także opanują mechanizmy decydujące o długości życia człowieka. Wiąże się to z osiągnięciami medycyny w zwalczaniu bólu i groźby śmierci. *Starzejący się i psujący organizm to tylko problem techniczny. Niebawem najbardziej bogatych ludzi będzie stać na przedłużanie swojego życia. Jeśli człowiek będzie nieśmiertelny, jak zmienią się społeczeństwa i religie? Jakie czekają nas zagrożenia? Być może spełni się czarny scenariusz wedle którego garstka zmodyfikowanych „ludzi”(?!) zapanuje nad światem, a reszta stanie się zbędna. Jak będzie wyglądało dążenie superludzi (osobliwości) do szczęścia?*

Czy sztuczna inteligencja zajmie miejsce człowieka? Sztuczna inteligencja, która jako nowoczesna nauko-technologia powstała w celu wielorakiego wspomagania człowieka w różnorodnych formach podejmowanej działalności, może zostać wykorzystana w zupełnie innym, niebezpiecznym celu.

Referencje

- Adamski, F. (1993). *Kultura między sacrum i profanum*. W: F. Adamski (red.), *Człowiek, wychowanie, kultura. Wybór tekstów*. Kraków: WAM.
- Adamski, F. (2005). *Personalizm – filozoficzny nurt myślenia o człowieku i wychowaniu*. W: F. Adamski (red.), *Wychowanie personalistyczne*. Kraków: WAM.
- Adamski, F. (2005a). *Personalizm i pedagogika personalistyczna*. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XX wieku*, t. 4. Warszawa: Wyd. Nauk. PWN.
- Bauman, Z. (1994). *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*. Warszawa: Instytut Kultury.
- Bauman, Z. (1995). *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*. Warszawa: PWN.
- Bauman, Z. (1996). *Etyka ponowoczesna*. Warszawa: PWN.
- Biesaga, T. (2003). *Błąd antropologiczny i jego skutki w bioetyce*. W: A. Maryniarczyk, K. Stępień (red.), *Błąd antropologiczny*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Boruta, T. (2009). *Wobec wszechogarniającej ponowoczesnej rzeczywistości*. W: J. Wojciechowski (red.), *Nowoczesność/ponowoczesność. Fenomen i wyzwanie*. Warszawa: UKSW.
- Bronk, A. (red.). (1998). *Zrozumieć świat współczesny*. Lublin: TN KUL.
- Bronk, A. (1998a). *Spór o postmodernizm*. W: A. Bronk (red.), *Zrozumieć świat współczesny*. Lublin: TN KUL.
- Chałas, K. (2006). *Wychowanie w ujęciu Jana Pawła II inspiracją do budowania programu wychowawczego reformującej się szkoły*. W: K. Chałas (red.), *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*, t. 2. Lublin–Kielce: Jedność.
- Chudy, W. (2003). *Kłamstwo społeczne i jego skutki*. W: A. Maryniarczyk, K. Stępień (red.), *Błąd antropologiczny*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Czekalski, R. *Personalistyczna pedagogika wychowawcza Jana Pawła II*. *Warszawskie Studia Teologiczne*, t. XXI (2008).
- Dec, I. (2003). *Humanizmy i ich roszczenia w wyjaśnianiu człowieka*. W: A. Maryniarczyk, K. Stępień (red.), *Błąd antropologiczny*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Dziewiecki, M. (2002). *Wychowanie w dobie ponowoczesności*. Kielce: Jedność.
- Dziewiecki, M. (2010). *Pedagogika integralna*. Warszawa: Wyd. Sióstr Loretanek.
- Dziewiecki, M. *Ateizm, czyli urojona wizja człowieka*. *Cywilizacja*, 43 (2012).
- Furmanek, W. (2006). *Zarys humanistycznej teorii pracy*. Warszawa: IBE.
- Furmanek, W. (2009) *Miłość wyzwaniem współczesnej pedagogiki*. Rzeszów: UR.
- Furmanek, W. (2013a). *Humanistyczna pedagogika pracy. Charakterystyka dyscypliny naukowej*. Rzeszów: UR.
- Furmanek, W. (2013b). *(Po)nowoczesny spór o system wartości współczesnego człowieka*. W: Cz. Plewka (red.), *Nauka, edukacja, rynek pracy. Przede wszystkim współdziałanie*. Szczecin: US, PK.

- Furmanek, W. (2016). *Humanistyczna pedagogika pracy. Praca a jakość życia człowieka*. Rzeszów: UR.
- Furmanek, W. (2018). *Człowiek jest osobą, stając się i staje się będąc nią*. W: M. Chrost, K. Jakubiak (red.), *Wychowanie. Socjalizacja. Edukacja*. Kraków: Ignatianum.
- Furmanek, W. (2019). *Człowiek w badaniach współczesnej pedagogiki zorientowanej personalistycznie*. Rzeszów: UR.
- Furmanek, W. (2020). *Godność człowieka. De dignitate personae humane*. Rzeszów: Wyd. UR.
- Furmanek, W. (2020a). *Wielorakość godności*. Rzeszów: Wyd. UR.
- Furmanek, W. (2021). *(Nie)Ład aksjologiczny wyzwaniem dla pedagogiki*. Rzeszów: UR.
- Godawa, G. *Integralna wizja człowieka jako fundament kultury i wychowania*. *Analecta Cracoviensia*, 49 (2017).
- Harari, Y.N. (2017). *Pożegnanie z wojną*. Wywiad dla „The Guardian”, 19 marca 2017, przedruk i tłum. A. Ehrlich, *Gazeta Wyborcza*, 15-17 kwietnia 2017.
- Harari, Y.N. (2018). *Homo deus. Krótka historia jutra*. Kraków: Wyd. Literackie.
- Harari, Y.N. (2018a), *21 lekcji na XXI wiek*. Kraków: Wyd. Literackie.
- Harari, Y.N. (2018b). *Sapiens. Od zwierzęcia do bogów*. Kraków: Wyd. Literackie.
- Liberalizm, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/l/liberalizm.pdf> (23.02.2022).
- Liberalizm, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/liberalizm;3932244.html> (23.02.2022).
- Iwasiński, Ł. *Esencjalistyczna koncepcja człowieka u młodego Karola Marksa (w świetle interpretacji Leszka Kołakowskiego)*. *Edukacja Filozoficzna, Rekonstrukcje, Interpretacje*, 59 (2015).
- Kiereś, H. (2003). *Błąd antropologiczny w sztuce*. W: A. Maryniarczyk, K. Stępień (red.), *Błąd antropologiczny*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Krąpiec, M.A. (1999). *Człowiek bytem osobowym*. W: F. Adamski (red.), *Personalistyczna filozofia wychowania*. Kraków: UJ.
- Krąpiec M.A. (2003). *Osoba ludzka i błędy w jej rozumieniu*. W: A. Maryniarczyk, K. Stępień (red.), *Błąd antropologiczny*. Lublin” TN KUL.
- Kremień, W. (2008). *Filozofia edukacji*. Radom: ITE-PIB.
- Matacz, M. *11 nowych rzeczy, których dowiedzieliśmy się o ludzkim ciele w 2021 r.*, <https://www.medonet.pl/zdrowie/zdrowie-dla-kazdego,11-nowych-rzeczy-ktorych-dowiedzieliśmy-sie-o-ludzkim-ciele-w-2021-r-,artykul,83828595.html> (28.12.2021)
- Moralny wymiar kultury*, https://teologia-moralna.wyklady.org/wyklad/922_moralny-wymiar-kultury.html (28.12.2021).
- Mruszczyk, M. (2010). *Człowiek w „antropologii adekwatnej” Karola Wojtyły*. Katowice: UŚ.
- Nowak, M. (2005). *Filozofia człowieka podstawą filozofii wychowania*. W: F. Adamski (red.), *Wychowanie personalistyczne*. Kraków: WAM.
- Ostrowska, U. (2017). *Fenomen pracy ludzkiej z perspektywy aksjologicznej*. W: R. Gerlach, R. Tomaszewska-Lipiec (red.), *Wokół podstawowych zagadnień pedagogiki pracy*. Bydgoszcz: UKW.
- Pieja, W. *Aktualność nauczania Jana Pawła II na temat błędu antropologicznego*. *Polonia Sacra*, 2(60). (2020).
- Płopa, M. (red.). (2009). *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia*, t. 3, *Zagrożenia i wyzwania*. Kraków: Impuls.

- Ponikiewski J., *Na giełdzie akcje człowieka spadają*, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/F/FE/jp_nagiieldzie.html (2.06.2010).
- Sareło, Z. (1998). *Postmodernizm w pigułce*. Poznań: Pallotinum.
- Sareło Z. (red.). (1996). *Moralność i etyka w ponowoczesności*. Warszawa: ATK.
- Scheler, M. (1987). *Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy*, tłum. S. Czerniak, A. Węgrzecki. Warszawa: PWN.
- Skrzypulec, B., Soniewicka M., *Transhumanizm to nowa forma wiary, gdzie nie ma miejsca na ludzką wolność* [ROZMOWA], 24 marca 2018, <https://klubjagiellonski.pl/2018/03/24/transhumanizm-nowa-forma-wiary-gdzie-nie-ma-miejsca-na-ludzka-wolnosc-rozmowa/> (24.02.2022).
- Szymański, K. *Transhumanizm*. Kultura i Wartości, 13 (2015).
- Śliwerski, B. (2012). *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*. Kraków: Impuls.
- Śliwerski, B. (2001). *Współczesne teorie i nurty wychowania*. Kraków: Impuls.
- Tomaszewska, R. (2021). *Człowiek i praca. Perspektywa transhumanizmu*. Bydgoszcz: UKW.
- Wojciechowski, J. (red.). (2009). *Nowoczesność/ponowoczesność. Fenomen i wyzwanie*. Warszawa: UKSW.
- Wojtyła, K. (1985). *Osoba i czyn*. Lublin: KUL.
- Wołek, Z., *Aparat pojęciowy pedagogiki pracy. Niejednoznaczności i trudności definicyjne*, Szkoła – Zawód – Praca, 2 (2011).